

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła 26 stycznia 2018 r. pozew przeciwko (...) Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę 5.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2018 r., nadto domagając się zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazała, że 10 listopada 2016 r. na terenie (...) (...) w S., w wyniku nienależytego wykonywania obowiązków dotyczących nadzoru nad rozładunkiem i przemieszczeniem w celu instalacji agregatu chłodniczego przez pełniącego funkcję kierownika robót inżyniera I. S. (1), doszło do uszkodzenia tego agregatu, a koszt jego naprawy wyniósł 19.608,66 zł. Powódka podniosła, że odpowiedzialny za szkodę I. S. (1) legitymował się umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa zawartą z pozwaną. Podała, że pokryła koszt naprawy agregatu, a następnie zgłosiła szkodę pozwanej, która jednak odmówiła przyjęcia odpowiedzialności i refundacji poniesionego kosztu. Wskazała, że pozwem dochodzi zapłaty 5.000 zł tytułem części należnego odszkodowania, a pozostała kwota roszczenia ze względu na ekonomikę procesową została objęta zawezwaniem do próby ugodowej.

Pozwana złożyła odpowiedź na pozew, w której domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania. W ocenie pozwanej analiza okoliczności, w których doszło do szkody nie pozwala ustalić by uszkodzenie agregatu chłodniczego było następstwem realizacji przez I. S. (1) robot, których wykonywanie stanowi pełnienie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, objętych umową ubezpieczenia. Jej zdaniem uszkodzenie agregatu wynikało z braku zachowania należytej staranności podczas wykonywania czynności rozładunku tj. czynności, do realizacji których nie są wymagane uprawnienia budowlane. Pozwana zakwestionowała również roszczenie co do wysokości.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wyrokiem z 22 sierpnia 2019 r. wydanym pod sygnaturą X GC 854/18 w postępowaniu zwykłym w punkcie I. zasądził od pozwanej na rzecz powódki 5.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2018 r., natomiast w punkcie II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki 2.477,53 zł tytułem kosztów procesu.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł się na następującym stanie faktycznym – ustalonym w oparciu o treść przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, zeznań świadka S. S. i reprezentanta powódki I. S. (1) oraz opinii biegłego:

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. realizowała – jako podwykonawca spółki (...) – prace projektowo-budowlano-instalacyjne w (...) (...) w S.. Przedmiotem prac był montaż rezonansu magnetycznego z dobudową pawilonu.

W ramach realizowanego przedsięwzięcia obowiązki kierownika robót sanitarnych sprawował I. S. (1), który posiadał uprawnienie do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w specjalności instalacyjno-inżynierskiej w zakresie instalacji sanitarnych, wydane przez Urząd Wojewódzki w S. – nr (...). I. S. (1) był także członkiem (...) Okręgowej Izby (...) o nr ewidencyjnym Z./ (...). Pełniąc funkcję kierownika robót sanitarnych I. S. (1) był odpowiedzialny za wszystkie zamówienia i dostawy na inwestycji oraz montaż urządzeń instalacji sanitarnej.

Zgodnie z Umową Generalną (...) Odpowiedzialności Cywilnej (...) Budownictwa (...) Izby Inżynierów Budownictwa Nr (...) 114- (...) zawartą 15 października 2014 r., którą objęty był I. S. (1) jako inżynier budownictwa – osoba posiadająca uprawnienie do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (§ 1 pkt 1 i 9 umowy), (...) spółka akcyjna udzieliła ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (§ 3 ust. 1 pkt 1 umowy). Zgodnie z treścią § 17 umowy przedmiotem tego ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna Ubezpieczonego tj. członka Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa za szkody

wyrządzone przez działanie lub zaniechanie Ubezpieczonego w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie określonym w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej architektów oraz inżynierów budownictwa (Dz. U. Nr 220, poz. 2174) oraz w zakresie dodatkowym wskazanym w ust.4 (m.in. szkody powstałe na skutek rażącego niedbalstwa).

10 listopada 2016 r. na terenie (...) (...) w S. I. S. (1), pełniąc obowiązki kierownika robót sanitarnych, nadzorował rozładunek i rozmieszczenie agregatu chłodniczego z przeznaczeniem do chłodzenia rezonansu magnetycznego. Ładunek został dostarczony samochodem z windą rozładunkową. Po wyładowaniu agregatu konieczne było umieszczenie go w miejscu docelowym tj. na skarpie. Z uwagi na trudne warunki miejscowe przemieszczenia dokonywano przy użyciu samojezdnej koparki przystosowanej do rozładunku paletowego, której operatorem był S. S.. Wymiary agregatu (wysokość 1,6 m) ograniczały widoczność operatorowi urządzenia i kierownik robót I. S. (1) przekazywał operatorowi wskazówki co do kierunku przewozu. I. S. (1) nie zauważył jednak wystającej gałęzi. W efekcie gałąź wbiła się w agregat i uszkodziła jego chłodnicę.

Powódka oddała uszkodzony agregat do naprawy do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., która na urządzenie udzielała gwarancji. Tytułem kosztów naprawy 8 grudnia 2016 r. spółka (...) wystawiła powódce fakturę VAT na 19.608,66 zł brutto, którą powódka zapłaciła.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanej. W decyzji z 9 marca 2017 r. pozwana wskazała, że nie znalazła podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach zawartej umowy ubezpieczenia.

Ceny usług za godzinę pracy w usłudze serwisowej firmy (...) spółki z o.o. w W. nie odbiegają od cen usług oferowanych przez inne duże firmy zajmujące się serwisowaniem urządzeń chłodniczych. Łączny koszt naprawy wyniósł 18.450,96 zł brutto.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny prawnej dochodzonego roszczenia:

W ocenie Sądu I instancji podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły art. 805 w zw. art. 822 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że w dacie powstania szkody I. S. (1) pełnił na inwestycji (...) (...) w S. funkcję kierownika robót w zakresie instalacji sanitarnych i posiadał uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (k. 15). Do instalacji sanitarnych niewątpliwie zaliczyć należy również instalację chłodniczą, w tym agregaty chłodnicze. Do zadań I. S. (1) jako kierownika robót należało m.in. organizowanie zamówień i dostaw urządzeń oraz ich rozładunek i montaż. Dotyczyło to również agregatu chłodniczego do rezonansu, który miał być zamontowany na przedmiotowej inwestycji.

Według Sądu I instancji zadania te przystają do treści art. 22 ust. 3 w zw. z art. 24 ust. 2 ustawy – Prawo Budowlane, w których wskazano, że do podstawowych obowiązków kierownika robót (będącego uczestnikiem procesu budowlanego – stosownie do art. 17 pkt 4 ustawy) należy m.in. zorganizowanie budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem lub pozwoleniem na budowę, przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. Z kolei kierowanie budową lub robotami budowlanymi stanowi w myśl art. 12 ust. 1 pkt 2 wskazanej ustawy o pełnieniu samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie.

Zdaniem Sądu I instancji analiza zgromadzonego materiału dowodowego skłania do wniosku, że w toku czynności, podczas których doszło do szkody I. S. (1) w istocie wykonywał obowiązki kierownika robót. Podkreślił Sąd Rejonowy, że nadzorowanie przemieszczenia agregatu chłodniczego nie było – jak wywodziła pozwana – prostą czynnością techniczną (rozładunkową), ale bardziej zaawansowanym procesem, wymagającym wiedzy o sposobie przewożenia takiego urządzenia i miejsca jego docelowego montażu. Skoro zatem była to czynność przygotowawcza do montażu (choćby nawet na wstępnym etapie), należało przyjąć, że I. S. (1) w toku tych czynności pełnił samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, co implikowało odpowiedzialność za szkodę pozwaną.

Reasumując Sąd I instancji uznał, że w okolicznościach sprawy pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę. W odniesieniu do zarzutu pozwanej, która – z ostrożności procesowej – kwestionowała wysokość szkody stwierdził z kolei, że wartość uszczerbku poniesionego przez powódkę, przynajmniej w zakresie objętym żądaniem pozwu – potwierdziła opinia biegłego sądowego K. S., której żadna ze stron nie kwestionowała.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki za zasadne w całości i zasądził od pozwanej 5000 zł.

Pozwana złożyła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, jak również domagając się zasądzenia na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana podniosła następujące zarzuty:

1) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- niedokonanie oceny zeznań świadka I. S. (1), z których wynikało, że to nie powódka, a świadek pokrył powstałą szkodę, tj. koszt naprawy agregatu,
- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów w postaci zeznań świadka I. S. (1) oraz oświadczenia o podjęciu obowiązków kierownika robót i ustalenie, że kierując przeniesieniem agregatu wykonywał samodzielne funkcje techniczne w budownictwie;

2) naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 22 ust. 3 oraz art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, przez niewłaściwe zastosowanie;

3) naruszenie § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i (...) z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, przez jego niezastosowanie;

4) naruszenie art. 805 w zw. z art. 822 k.c. oraz postanowień Umowy (...), w tym w szczególności § 17 umowy, przez wskazanie, że doszło do zdarzenia objętego umową ubezpieczenia;

5) naruszenie art. 353¹ k.c., przez pominięcie faktu dobrowolności umowy ubezpieczenia i możliwości zawarcia przez powódkę umowy obejmującej swym zakresem odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z tzw. pełnieniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Uzasadniając podniesione zarzuty pozwana w pierwszej kolejności zakwestionowała legitymację czynną powódki, gdyż na rozprawie 23 sierpnia 2018 r. ubezpieczony I. S. (1) zeznał, że to on a nie powódka zleciła naprawę agregatu i pokryła jej koszty, po czym zwrócił się o zwrot kosztów do ubezpieczyciela. Apelująca wywodziła, że skoro to ubezpieczony dokonał naprawienia szkody, toteż tylko on może domagać się rekompensaty. Zarzucała, że Sąd I instancji pominął, że zgodnie z § 14 ust. 3 wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Infrastruktury i (...) uprawnienia budowlane w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych bez ograniczeń uprawniają do projektowania obiektu budowlanego, lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak sieci i instalacje cieplne, wentylacyjne, gazowe, wodociągowe i kanalizacyjne, zaś przez roboty budowlane należy rozumieć zgodnie z art. 3 ust. 7 prawa budowlanego budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego. Za czynności objęte zakresem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie specjalności instalacyjnej należy zatem uznać czynności łączące się z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych obejmujących w szczególności projektowanie obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi. W ocenie pozwanej nie potwierdzono w toku procesu, że powstanie szkody było związane z jakimkolwiek pełnieniem przez ubezpieczonego samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, a tylko

bezsporne było, że ubezpieczony nakierował kierowcę pojazdu przenoszącego agregat na miejsce rozładunku. Tym samym ubezpieczony nie wykorzystywał do tego jakiejkolwiek wiedzy fachowej czy specjalistycznej, gdyż nie wynika to ani z zeznań świadka, ani jakiegokolwiek innego materiału dowodowego. Pozwana wywodziła zatem, że do wykonywania czynności, przy których doszło do powstania szkody, nie trzeba mieć żadnych uprawnień budowlanych, a ubezpieczony nie kierował robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym.

Powódka złożyła odpowiedź na apelację pozwanej, domagając się oddalenia apelacji w całości oraz zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powódki.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała w pierwszej kolejności, że nie jest tak, iż podmiot poszkodowany nie może wystąpić z roszczeniem przeciwko ubezpieczycielowi, gdyż uprawnienie takie wprost wynika z art. 822 § 4 k.c., co sprawia, że poszkodowany może dochodzić odszkodowania według swojego wyboru, albo od ubezpieczonego sprawcy szkody, albo od ubezpieczyciela, albo od nich obu łącznie. Uprawnienie do bezpośredniego dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela sprawcy szkody przewiduje też art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która to ustawa reguluje podstawowe zasady jakim powinny odpowiadać umowy ubezpieczeń obowiązkowych (nie tylko tych wprost w niej wskazanych), i którą to ustawę stosuje się też w niniejszym przypadku z uwagi na § 17 ust. 2 pkt 2 Umowy Generalnej (...) Odpowiedzialności Cywilnej (...). Odnosząc się zaś do zeznań I. S. (1) powódka zwróciła uwagę, iż wypowiadał się on jako członek zarządu powódki uprawniony do składania oświadczeń woli jako jej reprezentant, a zatem oczywiste było, że podejmując działania zmierzające do naprawienia szkody działał jako reprezentant powódki, a nie jako ubezpieczony sprawca szkody.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów powódka podkreśliła, że wbrew ocenie pozwanej, nadzorowanie przemieszczenia agregatu chłodniczego nie było wyłącznie prosta czynnością techniczną w postaci rozładunku, ale zaawansowanym procesem, wymagającym wiedzy o sposobie przewożenia tego typu urządzenia i miejsca jego docelowego montażu. Kwalifikując zaś analizowaną czynność jako przygotowawczą do montażu, należy uznać, że I. S. (1) w ramach swoich czynności pełnił właśnie samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, co oznacza odpowiedzialność pozwanej za zaistniałą szkodę. Odwołując się zaś do przytaczanych przez pozwaną przepisów prawa budowlanego zwracała powódka uwagę, że art. 12 ust. 1 pkt 2 tej ustawy za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważa działalność związaną z koniecznością samodzielnego rozwiązania zagadnień techniczno-organizacyjnych, a dokonanie rozładunku i przewiezienia agregatu o dużych rozmiarach i znacznej wartości w trudnych warunkach należy uznać właśnie za rozwiązanie zagadnienia techniczno-organizacyjnego, o którym mowa w tym przepisie – ubezpieczony musiał wyznaczyć odpowiedni „tor” i sposób przewiezienia agregatu z uwagi na warunki terenowe, jak drzewa, korzenie, ukształtowanie terenu powodujące, że agregat musiał pokonać drogę pod górę. Pozwana zwracała też uwagę, że przytaczany art. 12 ust. 1 prawa budowlanego zawiera katalog otwarty, a nie zamknięty, rodzajów działalności stanowiących wykonywanie samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia oraz podnoszonej przez strony argumentacji doprowadziła Sąd Okręgowy to przekonania, że apelacja pozwanej jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Rozpoznając apelację w granicach zaskarżenia stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. już na wstępie wskazać trzeba, że w zasadzie pozwana podniosła dwa zarzuty. Pierwszym był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie oceny zeznań świadka I. S. (1), z których wynikać miało, iż to nie powódka, a świadek pokrył powstałą szkodę, tj. koszt naprawy agregatu. Zarzut ten pozwana opierała na przyjęciu, że I. S. (1) miał zeznać, iż to on zlecił naprawę agregatu i pokrył jej koszt, po czym zwrócił się o zwrot kosztów do ubezpieczyciela. Z powyższego faktu jednocześnie pozwana wywodziła brak legitymacji czynnej powódki w niniejszej sprawie.

Zarzut ten jest jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, bowiem pozwana całkowicie pominęła fakt, iż I. S. (1) na rozprawie 23 sierpnia 2018 r. przesłuchiwany

był w charakterze reprezentanta powódki; reprezentantem powódki pozostawał również w czasie zdarzenia, kiedy doszło do uszkodzenia agregatu. Trzeba mieć na względzie, że zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy, w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jaką jest powódka, sprowadza się to do działania przez organ spółki jakim jest zarząd, a którego członkiem był ubezpieczony I. S. (1). W tym kontekście nie sposób zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki rozumieć przesłuchania reprezentanta powódki, gdy mówił o tym, że „przedstawili mi ofertę za naprawę”, „musiałem się zgodzić na taką naprawę”, „wzywali mnie o uzupełnienie zgłoszenia” inaczej, niż że działał wówczas jako reprezentant powódki. Sytuacja ta dotyczyła bowiem wykonywania robót realizowanych przez powodową spółkę, w której I. S. (1) nie tylko był piastunem organu, ale również zatrudniony był na stanowisku kierownika robót sanitarnych. W szczególności nie sposób tym samym formułować na tle tego dowodu takich ocen jak pozwana, a zatem, że to ubezpieczony zlecił naprawę agregatu i pokrył jej koszty, a nie że uczyniła to powódka działająca przez swój organ.

Skoro zatem nie ma podstaw do podzielenia przedstawianej przez pozwaną oceny dowodu z przesłuchania reprezentanta powódki w osobie I. S. (1), to nie było jednocześnie podstaw do podzielenia stanowiska pozwanej co do braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powódki. Uprawnienie podmiotu poszkodowanego do wystąpienia z roszczeniem bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi wprost wynika z art. 822 § 4 k.c., co sprawia, że poszkodowany może dochodzić odszkodowania według swojego wyboru, albo od ubezpieczonego sprawcy szkody, albo od ubezpieczyciela, albo od nich obu łącznie.

Pozostałe podniesione przez powódkę zarzuty – tak naruszenia prawa materialnego jak i naruszenia procesowej zasady swobodnej oceny dowodów – związane były w zasadzie z oceną faktu, że I. S. (1) 10 listopada 2016 r. nadzorował rozładunek i rozmieszczenie agregatu chłodniczego z przeznaczeniem do chłodzenia rezonansu magnetycznego (na budowie na terenie (...) (...) w S., gdzie pełnił obowiązki kierownika robót sanitarnych) oraz że w trakcie tych czynności, w czasie kierowania pracownikiem transportującym agregat nie ustrzegł się błędu i nie zauważył wystającej gałęzi, przez co doszło do uszkodzenia tego agregatu. Jednocześnie bezsporne były towarzyszące temu zdarzeniu okoliczności, iż w miejscu wykonywania rozmieszczenia agregatu panowały trudne warunki terenowe, tzn. trzeba było przemieścić agregat pod górę, w miejscu, gdzie znajdowały się liczne drzewa. Spór dotyczył natomiast tego, czy wykonując te czynności (których zaistnienie było bezsporne) I. S. (1) działał wykonując samodzielną funkcję techniczną w budownictwie. Działanie w takim charakterze przesądzałoby o odpowiedzialności pozwanej zgodnie z § 17 ust. 1 Umowy Generalnej (...) Odpowiedzialności Cywilnej (...), który stanowił, że przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego za szkody wyrządzone przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie określonym w Rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 11 grudnia 2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej architektów oraz inżynierów budownictwa oraz w zakresie dodatkowym wskazany w ust. 4. Spór stron sprowadzał się tym samym do kwalifikacji prawnej bezspornie zaistniałych faktów.

Dokonując oceny powyższego zarzutu na wstępie należy wyjaśnić co oznacza wskazane w przytoczonym § 17 ust. 1 umowy ubezpieczenia pojęcie wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2019 r. poz. 1186) za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważa się działalność związaną z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, a w szczególności działalność obejmującą: kierowanie budową lub innymi robotami budowlanymi. Pojęcie robót budowlanych zdefiniowane zostało w art. 3 pkt 7 Prawa budowlanego; przez „roboty budowlane” należy rozumieć „budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego”, a z kolei „obiekt budowlany” zdefiniowany jest w art. 3 pkt 1 Prawa budowlanego jako „budynek, budowla bądź obiekt małej architektury, wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych”. Pojęcie „budowla” zostało zaś zdefiniowane w art. 3 pkt 3 jako „każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak: obiekty liniowe, lotniska, mosty, wiadukty, estakady, tunele, przepusty, sieci techniczne, wolno stojące maszty antenowe, wolno stojące trwale

związane z gruntem tablice reklamowe i urządzenia reklamowe, budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne, zbiorniki, wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, stacje uzdatniania wody, konstrukcje oporowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, cmentarze, pomniki, a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni jądrowych, elektrowni wiatrowych i innych urządzeń) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową”.

Dostrzec jednocześnie trzeba, że zgodnie z art. 22 Prawa budowlanego (stosowanym na podstawie art. 24 ust. 2 ustawy odpowiednio także do kierownika robót) do podstawowych zadań kierownika budowy (i odpowiednio kierownika robót) należy zabezpieczenie terenu budowy wraz ze znajdującymi się na nim obiektami budowlanymi, czy urządzeniami technicznymi (pkt 1), jak też zorganizowanie budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem lub pozwoleniem na budowę, przepisami, w tym techniczno-budowlanymi oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy (pkt 3).

Zgodnie zatem z powyższym, za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważa się działalność związaną z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, w szczególności działalność obejmującą kierowanie robotami budowlanymi, za które to roboty budowlane uznać należy także prace polegające na „przebudowie lub montażu”, w tym dotyczące obiektu budowlanego, za który uznać należy także wolno stojące urządzenia techniczne, jak i instalacje zapewniające możliwość korzystania z obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem. Za taki obiekt budowlany tym samym można uznać obiekt zawierający uszkodzony agregat, który miał stanowić część instalacji służącej do chłodzenia rezonansu magnetycznego w ramach prac wykonywanych na terenie (...) (...) w S..

Jednocześnie powyższe nie stoi w sprzeczności z § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i (...) z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1278), zgodnie z którym uprawnienia budowlane w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych bez ograniczeń uprawniają do projektowania obiektu budowlanego lub kierowania robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, takim jak: sieci i instalacje cieplne, wentylacyjne, gazowe, wodociągowe i kanalizacyjne. Jak zatem wprost wynika z powyższego przepisu, uprawnienia którymi legitymował się I. S. (1) obejmowały także kierowanie robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym takim jak instalacje cieplne czy wentylacyjne. A ponieważ ochroną ubezpieczeniową na podstawie § 17 ust. 1 Umowy Generalnej (...) Odpowiedzialności Cywilnej (...) objęta była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego za szkody wyrządzone przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie określonych w przytoczonym wyżej rozporządzeniu (które zastąpiło wskazane w umowie rozporządzenie z 2003 r.), to przyjąć należało, że zakresem ubezpieczenia objęta była odpowiedzialność cywilna I. S. (1) za szkody wyrządzone przez jego działanie w związku z kierowaniem robotami budowlanymi związanymi z obiektem budowlanym, za jaki należy uznać obiekt budowlany, którego częścią miał być zamontowany agregat, który uszkodzony został w trakcie transportowania go na miejsce montażu.

Podkreślenia wymaga, że zarówno budowa (wykonywanie robót budowlanych), jak również kierowanie budową, czy też kierowanie robotami, składa się z szeregu następujących po sobie czynności (pewnego procesu), które w sumie prowadzą do osiągnięcia celu w postaci oddania obiektu budowlanego. Co za tym idzie nie można poszczególnych czynności podejmowanych w tym procesie rozpatrywać w całkowitym oderwaniu od pozostałych elementów tego procesu, jak w istocie próbowała czynić pozwana w celu uniknięcia swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciel I. S. (1), którego to błąd właśnie w kierowaniu robotami budowlanymi (instalacyjnymi), w zakresie przetransportowania elementu obiektu budowlanego na miejsce montażu skutkowało powstaniem szkody.

Zgodzić się jednocześnie trzeba ze stanowiskiem powódki, iż ubezpieczony nadzorował cały proces rozładunku i montażu agregatu, które to czynności były związane z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie na danej inwestycji, gdyż nie chodziło o rozładowanie zwykłych materiałów budowlanych, ale

specjalistycznego sprzętu. Kwalifikując zaś analizowaną czynność jako przygotowawczą do montażu, należy uznać, że I. S. (1) w ramach swoich czynności pełnił właśnie samodzielną funkcję techniczną w budownictwie. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 2 prawa budowlanego za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważa się działalność związaną z koniecznością samodzielnego rozwiązania zagadnień techniczno-organizacyjnych, a dokonanie rozładunku i przewiezienia agregatu o dużych rozmiarach i znacznej wartości w trudnych warunkach należy uznać właśnie za rozwiązanie zagadnienia techniczno-organizacyjne, o którym mowa w tym przepisie. Ubezpieczony I. S. (1) musiał zatem podjąć szereg czynności zmierzających do zamontowania agregatu w odpowiednim miejscu – wyznaczyć odpowiedni „tor” i sposób przewiezienia agregatu z uwagi na warunki terenowe, jak drzewa, korzenie, ukształtowanie terenu powodujące, że agregat musiał pokonać drogę pod górę, a w dalszej kolejności zadbać o ustawienie go w odpowiednim miejscu, gdzie zostanie zamontowany zgodnie z projektem. Błąd I. S. (1) w trakcie transportowania agregatu przerwał wówczas czynności montażowe, jednak nie zmienia to faktu, że do uszkodzenia agregatu doszło w trakcie realizacji „procesu montażu” tego urządzenia, który to z kolei składał się na wykonywanie robót budowlanych oraz na kierowanie robotami przez ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Okręgowego należało tym samym podzielić stanowisko Sądu I instancji i uznać, że do powstania szkody doszło wskutek działania I. S. (2) w ramach wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, co sprawia, że zdarzenie to objęte jest odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanej na podstawie § 17 ust. 1 Umowy Generalnej (...) Odpowiedzialności Cywilnej (...). Podniesione przez pozwaną zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 805, 822 k.c. okazały się tym samym bezzasadne. Wobec zaktualizowania się przesłanek odpowiedzialności pozwanej zbędna stała się ocena zarzutu naruszenia art. 353 (1) k.c. Skarżąca nie przedstawiła przy tym w uzasadnieniu apelacji szerszego uzasadnienia tego zarzutu, co uniemożliwiało pozytywną jego weryfikację.

Mając powyższe na względzie uznać zatem należało, że apelacja pozwanej jako bezzasadna podlega oddaleniu w całości, o czym orzeczono w punkcie I. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego przed Sądem Okręgowym orzeczono w punkcie II. na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Na poniesione przez powódkę koszty w kwocie 450 zł złożyło się przy tym wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości ustalonej zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Piotr Salamaj

Agnieszka Górską

Rafał Lila